

# Leszek Sługocki

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1985 r., I KR 17

---

Palestra 30/12(348), 110-112

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## 5.

**GŁOSA**  
do wyroku Sądu Najwyższego  
z dnia 28 lutego 1985 r.  
I KR 17/85\*

Teza głosowanego wyroku ma brzmienie następujące:

**Za niedopuszczalne należy uznać zastosowanie w karze łącznej grzywny, orzeczonej w wyroku łącznym, mniej korzystnego dla sprawcy zamiennika**

**tej kary na karę zastępczą pozbawienia wolności od zamienników orzeczonych w karach podlegających połączeniu.**

I. Głosowany wyrok dotyczy łącznej kary grzywny orzeczonej obok kary pozbawienia wolności, wszelako poruszone w nim zagadnienia, jak również zagadnienia omawiane w tej głosie dotyczą również (w równej mierze) grzywny samoistnej.<sup>1</sup> Kara łączna polegała na połączeniu grzywien orzeczonych w dwóch wyrokach: sądu rejonowego i sądu wojewódzkiego.

Sama teza głosowanego wyroku nie budzi zastrzeżeń. Problemy powstają natomiast w związku z uzasadnieniem.

Najpierw jednak kwestia terminologiczna. Zarówno teza jak i uzasadnienie operują pojęciem „zamiennik” (w różnych liczbach i przypadkach) kary grzywny na zastępczą karę pozbawienia wolności. Nie wiadomo, dlaczego to pojęcie zostało użyte, gdyż brak w tej mierze wyjaśnienia. Może dlatego, że wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej co do orzekania kary grzywny<sup>2</sup> operowały nim w tezie

13 i w jej uzasadnieniu. Jednakże prawo pozytywne, tj. art. 37 § 1 i art. 83 § 3 k.k., operują pojęciem „równoważny”, wywodzący się z rzeczownika „równoważnik”, a nie „zamiennik”. Termin „równoważnik” przyjął się w naszej literaturze prawniczej, i słusznie.<sup>3</sup> Dlatego terminologicznie głosowana teza operuje pojęciem wadliwym. Powinno więc w niej figurować pojęcie „równoważnika” i „równoważników”, a nie „zamiennika” i „zamienników”.

Teraz przejdźmy do problemów budzących wątpliwości.

II. Najpierw przyjrzyjmy się rozstrzygnięciu SN, aby móc zweryfikować jego tezę w związku z rozstrzygnięciem. Otóż SN w swym wyroku zastosował równoważnik (w części dyspozytywnej przyjęto prawidłowe pojęcie) w wysokości jeden dzień równoważny 400 zł grzywny. Z uzasadnienia dowiadujemy się, że równoważnik ten dotyczy 4/5 grzywien (ze

\* Wyrok ten opublikowano w OSNKW nr 1—1/1986, poz. 7.

<sup>1</sup> Wyrok ten dotyczy sytuacji sprzed nowelizacji k.k. dokonanej ustawą z dnia 10 maja 1980 r. (Dz. U. Nr 23, poz. 100), która m.in. podniosła granice zagrożenia grzywną i równoważnikami. Nie ma to jednak wpływu na przedstawiony tok rozumowania (na zagadnienia ogólne).

<sup>2</sup> VII KZP 15/76, OSNKW nr 4—5/1976, poz. 41.

<sup>3</sup> Na przykład: I. Andrejew: Polskie prawo karne w zarysie, wyd. VI, Warszawa 1980, s. 300; K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1980, s. 636; S. Paweła: Kodeks karny wykonawczy — Komentarz, Warszawa 1972, s. 393, teza 13; L. Sługocki: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, Warszawa 1984, s. 29; W. Świda: Prawo karne — Część ogólna, Wrocław 1976, wyd. VIII, s. 301; I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter. Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 190, teza 7 i teza 9.

wstępnej części uzasadnienia wynika, że dotyczyło to wyroku SW). Nie dowiadujemy się natomiast z uzasadnienia, jaki równoważnik przyjął SR, który wymierzył 20 tys. zł grzywny (był to drugi wyrok podlegający połączeniu). Pytanie o ten przyjęty przez SR równoważnik jest istotne, gdyż jeśli SR przyjął równoważnik bardziej korzystny dla skazanego, niż uczynił to SW, to rozstrzygnięcie SN sprzeczne jest z tezą. Tak więc brak wskazanej wyżej części uzasadnienia wyroku SN, które by przedstawiało równoważnik przyjęty przez jeden z sądów, którego wyrok był podstawą do wydania wyroku łącznego, czyni niemożliwym ustalenie, czy wyrok SN jest prawidłowy, a idąc dalej — czy jego teza zgodna jest z rozstrzygnięciem.

Jeśli by bowiem przyjąć, że SR orzekł równoważnik w wysokości 500 zł (ew. w wysokości innej, ale wyższej od 400 zł) za jeden dzień kary zastępczej, to wówczas SN orzekł sprzecznie z głosowaną tezą. Fragmentaryczne (pozornie) niedopowiedzenie czyni rozstrzygnięcie niesprawdzalnym co do jego zasadności.

III. Z uzasadnienia głosowanego wyroku wynika problem, który stanowi chyba *novum* w orzecznictwie SN. Otóż SW wymierzył łączną karę grzywny, przyjmując zasadę kumulacji. SN aprobuje to stanowisko ze względu (jak podnosi) na postępujące procesy inflacyjne i spadek wartości polskiego pieniądza. SN podnosi też, że orzekając w ten sposób (tj. przyjmując zasadę kumulacji), SW miał na uwadze dyrektywy wynikające z art. 50 § 1—3 k.k., które znalazły swe rozwinięcie w wytycznych SN.

Stanowisko SN jest tu co najmniej zbyt ogólnikowe. O art. 50 § 1—3 k.k., czyli o ogólnych dyrektywach wymiaru kary grzywny traktuje pkt 1 wytycznych, które nie poruszają zagadnienia wymierzania łącznej kary grzywny. Również ani w tym punkcie,

ani w żadnym innym wytycznych nie ma mowy o spadku wartości pieniądza i procesach inflacyjnych jako o tych czynnikach, które powinny mieć wpływ na wymiar łącznej kary grzywny. Takiej dyrektywy nie ma w polskim prawie karnym, które procesom inflacyjnym przeciwstawia się przez podnoszenie progów i górnych granic wymiaru grzywny (zresztą czyniąc w tym zakresie nasze prawo nadmiernie represyjnym, ale to już inna sprawa).

Dyrektywa, o której mowa, wypowiedziana przez SN, nie ma oparcia w obowiązującym prawie i jest po prostu *contra legem*.

Spośród łączonych wyroków, wyrok SR wydany został w dniu 30 grudnia 1983 r., a wyrok SW w dniu 18 kwietnia 1984 r. Natomiast wyrok łączny wydał SW w dniu 24 lipca 1984 r. Między więc pierwszym wyrokiem podlegającym połączeniu a wyrokiem łącznym nie upłynęło jeszcze pełnych siedmiu miesięcy. Przy inflacji kształtującej się według danych oficjalnych w granicach 12% rocznie, w ciągu niecałych siedmiu miesięcy inflacja nie przekroczyła 7%. Pomijając obowiązującą w naszym prawie zasadę nominalizmu (czemu daje wyraz art. 358 § 2 k.c.), taki stopień inflacji nie daje podstawy do orzekania łącznej kary grzywny przy przyjęciu zasady kumulacji — pomijając już to, o czym wspomniano wyżej, że takie stanowisko nie ma oparcia w obowiązującym prawie karnym.

IV. SN uznaje za nie do przyjęcia koncepcję SW, że zastosowanie zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej pozbawienia wolności dawało podstawę do pogorszenia sytuacji skazanego przy określaniu równoważnika, a więc i rozmiarów kary zastępczej. Stanowisko SN jest w pełni zasadne i powinno być aprobowane. SN nie uznaje wprost, że pogląd SW, który powołał się na brak ustawowego uregulowania kwestii zamiany kary łącznej grzywny na

karę zastępczą, jest błędny, ale go odrzuca. Czyni to w powołaniu na wydany pod rządem k.k. z 1932 r. na tle art. 32 § 2 d.k.k. wyrok SN.

Rzecz tylko w tym, że wyrok SN z 24.VI.1967 r. V KRN 560/67,<sup>4</sup> na

który powołał się SN w glosowanym wyroku, dotyczył zasady pełnej absorpcji kary grzywny, glosowany zaś wyrok orzekł kumulację.

Leszek Ślugocki

<sup>4</sup> OSNKW nr 11/1967, poz. 111.

## 6.

### GŁOSA do wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1985 r. IV KR 336/84\*

Teza glosowanego wyroku ma brzmienie następujące:

**Przyjście pod dom z zamiarem dokonania napadu rabunkowego na określoną osobę, mieszkającą w tym domu, zgodnie z wcześniej opracowanym planem oraz z narzędziami służącymi do popełnienia tego przestęp-**

**stwa, a następnie odstąpienie od realizacji tego zamiaru z przyczyn od sprawców niezależnych przekracza ramy czynności przygotowawczych i jest działaniem zmierzającym bezpośrednio do urzeczywistnienia tego zamiaru.**

I. Problematyka dotycząca rozgraniczenia usiłowania i przygotowania należy niewątpliwie do trudnych. W teorii prawa karnego początek usiłowania był ujmowany obiektywistycznie i subiektywistycznie.<sup>1</sup> Teorie subiektywistyczne prowadzą niewątpliwie do rozszerzenia penalizacji na wcześniejsze etapy zachowania się, natomiast teorie obiektywistyczne, zwłaszcza te starsze, które upatrują istotę usiłowania w narażeniu dobra prawnego na niebezpieczeństwo (np. Feuerbach) — do jego ograniczenia. Według tzw. koncepcji romańskiej usiłowania należy wiązać z początkiem dokonania.<sup>2</sup> Mniej rygorystyczne sta-

nowisko, rozluźniające nieco bliskość usiłowania i dokonania, spotykamy u Krzymuskiego, który twierdził, że mamy do czynienia z usiłowaniem rabunku wtedy, gdy działanie stanowi rozpoczęcie dokonywania pierwszej czynności należącej do znamion przestępstwa.<sup>3</sup>

Podobne jest w istocie stanowisko B. Wróblewskiego, który usiłowanie traktował jako jurydyczną konstrukcję, według której zachodzi ono wówczas, gdy została wykonana czynność należąca do istoty przestępstwa.<sup>4</sup> Do tego poglądu zbliża się Andrejew, zwolennik obiektywistycznego ujęcia początku dokonania,<sup>5</sup> oraz A. Gubiński, według

\* Wyrok został opublikowany w OSNKW z 1985 r. pod poz. 71.

<sup>1</sup> Por. G. Rejman: Usiłowanie przestępstwa w prawie polskim, Warszawa 1965, s. 30—57.

<sup>2</sup> Por. K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1980, s. 392.

<sup>3</sup> Por. E. Krzymuski: Zasady nauki o usiłowaniu przestępstw, Warszawa 1884, s. 44.

<sup>4</sup> B. Wróblewski: Prawo karne — Część ogólna (skrypt), Wilno 1924, s. 121 i n.

<sup>5</sup> I. Andrejew: Ustawowe znamiona przestępstwa, Warszawa 1959, s. 183 i n.